

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Kremer (spr.)
Sędziowie:	SSA Regina Kurek SSA Robert Jurga
Protokolant:	sekr. sądowy Krzysztof Malinowski

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2019 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...)Radia - (...) wS. (...)S.A.

przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Portalu Internetowego (...) w K.

przy interwencji ubocznej po stronie pozwanej (...) Sp. z o.o. w W. (poprzednio (...) Sp. z o.o. w W.)

o opublikowanie sprostowania

na skutek apelacji interwenienta ubocznego

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 5 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 135/18

1. zmienia zaskarżony wyrok i nadaje mu treść:

„I. oddala powództwo w całości;

II. zasądza od strony pozwanej Redaktora Naczelnego Portalu Internetowego O..pl w K. na rzecz strony powodowej (...) Radia - (...) wS.(...)S.A. kwotę 660 zł (sześćset sześćdziesiąt złotych) tytułem części kosztów procesu.”

2. zasądza od strony powodowej na rzecz interwenienta ubocznego kwotę 1.260 zł (jeden tysiąc dwieście sześćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSA Robert Jurga

UZASADNIENIE

Strona powodowa (...) Radio – (...) w S. (...) S.A. w S. w pozwie skierowanym przeciwko Redaktorowi Naczelnemu Portalu Internetowego (...) wniosła o zobowiązanie pozwanego, aby w terminie 3 dni roboczych od dnia uprawomocnienia się wyroku opublikował na portalu internetowym (...) sprostowanie artykułu autorstwa A. W. (...) opublikowanego w dniu 14 listopada 2017 r., w tym samym dziale i tą samą czcionką, co artykuł, którego ono dotyczy, o następującej treści:

„W związku z opublikowaniem w dniu 14 listopada 2017 r. na portalu internetowym (...) artykułu pt. (...) autorstwa A. W., wskazuję, iż zawiera on nieprawdziwe i nieścisłe treści dotyczące (...) Radia (...) w S. (...) SA, dalej zwanego (...) S.A. 1. Podano nieprawdziwą informację, że: „Lista osób zwolnionych oraz takich, którym nie przedłużono umów w (...) jest długa. Wśród nich najbardziej znane nazwiska. C., P., M.”. M. R. (1) zrezygnowała z prowadzenia audycji (...) w czerwcu 2016 roku tzn. w okresie, gdy funkcjonował poprzedni Zarząd (...) Radia (...) S.A. Od czerwca nie była zainteresowana kontynuowaniem współpracy ze stacją w związku z zaangażowaniem się w inne projekty. Na zaproszenie do współpracy nowego Zarządu Spółka nie odpowiedziała. R. M. (1) zwrócił się do pracodawcy z wnioskiem o rozwiązanie umowy za porozumieniem stron na co wyrażono zgodę. W podaniu nie wskazał on jednak żadnych powodów takiej decyzji wyartykułował je natomiast w wywiadzie udzielonym Gazecie (...) 2. Podano nieprawdziwą informację, że „Skargę na działania przełożonych złożyli też dziennikarze Radia (...)”. Żaden z dziennikarzy (...) Radia (...) S.A. nie złożył skargi na działania swoich przełożonych. 3. Podano nieprawdziwą informację, że „Byli dziennikarze Radia (...) S.A. zarzucają, że byli zastraszani i mobbingowani”. Żaden z dziennikarzy (...) Radia (...) S.A., którzy rozstali się ze stacją po 12 października 2016 r. nie zgłaszał w stosunku do (...) Radia (...) S.A. zarzutów o zastraszanie lub mobbing. 4. Podano nieprawdziwą informację: „O panującej tam (tzn. w Radiu (...) cenzurze, wybieraniu tematów „wygodnych” W (...) Radiu (...) S.A. nie panuje cenzura, nie dochodzi także do selekcji i wybierania tematów „wygodnych”, a wszelkie informacje przygotowywane są zgodnie z zasadami sztuki dziennikarskiej z zachowaniem zasad obiektywizmu i rzetelności.

5. Podano nieprawdziwą informację, że: cyt. „ (...) w rozmowie z (...) P. S. (1), były już dziennikarz Radia (...) ”. P. S. (1) nie był dziennikarzem (...) Radia (...) w S. (...) S.A. — P. S. (1) w Spółce zatrudniony był od lipca 2015 roku jako „redaktor w redakcji ON-LINE” i wykonywał obowiązki operatora kamery i montażysty.

6. Podano nieprawdziwą informację, że: „Dziennikarz nie zgodził się z naganą, którą otrzymał od P. S. (2) redaktora naczelnego ”, gdyż P. S. (1) nigdy nie został ukarany naganą przez redaktora naczelnego (...) Radia (...) S.A.

7. Podano nieprawdziwą informację, że w (...) Radiu (...) istnieje cyt. „zakaz oglądania (...) ”. Nigdy i w żadnej formie nie zostało wydane takie polecenie. W newsroomie, z którego korzystają wydawcy antenowi, wydawcy on-line, reporterzy dyżurni zainstalowane są dwa telewizory przeznaczone wyłącznie do monitorowania kanałów informacyjnych. Z reguły jest to kanał informacyjny telewizji publicznej oraz jedna ze stacji prywatnych (...) lub (...), do wyboru pracowników.

8. Podano nieprawdziwą informację, że w (...) Radiu (...) S.A. nastąpiło cyt. „zastąpienie prenumeraty Gazety (...) na rzecz Gazety (...). Prenumeratę papierową Gazety (...) zamieniono na elektroniczną, ze względu na to, iż we wskazanej wersji istnieje dostęp do większej liczby informacji.

Z poważaniem,

Prezes Zarządu A. K.

W imieniu (...) Radia (...) w S. (...) S.A.”

Nadto strona powodowa wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając roszczenie strona powodowa podała, że w dniu 14 listopada 2017 r. na portalu internetowym O..pl opublikowany został artykuł autorstwa A. W. zatytułowany (...). W spornym materiale prasowym zawarto nieprawdziwe oraz nieścisłe informacje, co do okoliczności przebiegu oraz zakończenia współpracy z niektórymi dziennikarzami Radia (...), a także o mających jakoby panować u powoda cenzurze i ograniczeniu wyboru mediów, z których mogą korzystać dziennikarze.

Korzystając z przysługującego mu prawa powód przesłał pozwanemu stosowne sprostowanie, którego treść została w całości przytoczona w petitum pozwu.

Oprócz drogi tradycyjnej (pocztą) zostało ono również nadane pozwanemu jako załącznik do wiadomości e-mail. Odrębne sprostowanie do artykułu złożył również redaktor naczelny powoda P. S. (2).

W odpowiedzi na nadesłane przez powoda sprostowanie pracownik portalu internetowego(...) przesłał na adres powoda wiadomość e-mail, w której poinformował, że „Uzupełniliśmy nasz artykuł o informacje od Państwa”, a także odniósł się do kwestii godziny opublikowania artykułu. Do opublikowania żądanego sprostowania spornego artykułu nigdy jednak nie doszło.

W piśmie procesowym z dnia 15 lutego 2018 r. (...) S.A. podniosło, że portal internetowy(...) nie posiada organu w postaci redaktora naczelnego, który byłby zobowiązany do opublikowania sprostowania, ponieważ nie jest dziennikiem lub czasopismem w rozumieniu przepisu art. 7 ust. 2 pkt 2 i pkt 3 ustawy prawo prasowe. Wyjaśniła, że portal ten nie jest ogólnoinformacyjnym drukiem periodycznym lub przekazem za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, nie ma też charakteru wyłącznie ogólnoinformacyjnego, gdyż składa się na niego szereg serwisów o różnej tematyce i funkcji, sam portal internetowy (...) jest platformą umożliwiającą dostęp do tych serwisów. W związku z powyższym, portal internetowy (...) nie jest wpisany do rejestru dzienników i czasopism Sądu Okręgowego w Krakowie, ani też żadnego innego sądu.

Niezależnie od powyższego podniesiono, iż sprostowanie, którego opublikowania domaga się strona powodowa nie mogłoby być uwzględnione przez żadnego istniejącego redaktora naczelnego, z uwagi na niespełnienie wymogów stawianych przepisem art. 31 a ust. 6 prawa prasowego poprzez przekroczenie dwukrotności objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy.

W piśmie z dnia 12 marca 2018 r. strona powodowa podniosła, iż bezzasadnym jest wskazywanie przez stronę pozwaną na brak w jej strukturze Redaktora Naczelnego. Stanowisko takie niewątpliwie znajduje się w jej organizacji, a jego obecnym piastunem jest M. S. (1). Osoba ta jest przedstawiana jako „Redaktor Naczelną Serwisów Informacjach(...)”. Z wzajemnej korespondencji wynika, że w kwestii sprostowania spornego artykułu Redaktor Naczelną był powiadamiany o żądaniu strony powodowej i miał możliwość zlecenia dokonania opublikowania sprostowania swoim podwładnym.

Powód wskazał, także iż nie zgadza się ze stanowiskiem strony pozwanej, że żądane sprostowanie jest za długie. Całe sprostowanie zawiera bowiem 3533 znaków (ze spacjami), zaś fragment artykułu, do którego się ono odnosi zawiera 5590 znaków (ze spacjami). Wyodrębnienie poszczególnych zagadnień ma charakter jedynie porządkowy. Całe sprostowanie odnosi się do zarzucanego powodowi mobbingu i partyjności. Zdaniem strony powodowej nawet jeśli uznać, że każdy z punktów jest odrębnym sprostowaniem, to należy mieć na uwadze, iż przy ocenie dopuszczalnej objętości sprostowania należy uwzględnić całość stwierdzenia artykułu, którego dotyczy, w tym także objętość jego uzasadnienia przedstawionego przez autorkę.

Ponadto w przypadku kilkukrotnego powtórzenia w materiale prasowym informacji nieprawdziwej lub nieścisłej, której dotyczy żądanie sprostowania, nie dokonuje się kilkukrotnego jej sprostowania, tylko przy ocenie dopuszczalnej objętości tekstu sprostowania uwzględnia się objętość wszystkich fragmentów, w których zamieszczona została dana informacja.

Informacje zawarte w sprostowaniu były powtórzone w różnych miejscach artykułu, same kwestionowane fragmenty powinny zaś być wzięte pod uwagę przy obliczaniu objętości razem z kontekstem tekstowym, w którym zostały umieszczone.

Sąd Okręgowy w Krakowie uwzględnił powództwo w części dokonując zmiany treści sprostowania przez jego istotne skrócenie, a w pozostałej części powództwo oddalił. Sąd nakazał aby pozwany w terminie trzech dni roboczych od dnia uprawomocnienia się wyroku opublikował na portalu internetowym(...)w tym samym dziale i tą samą czcionką co artykuł autorstwa A. W. (...)opublikowanego w dniu 14 listopada 2017r., sprostowanie dotyczące faktów w brzemieniu: 1.M. R. (1) zrezygnowała z prowadzenia audycji (...) w czerwcu 2016r. tzn. w okresie, gdy funkcjonował poprzedni zarząd (...)Radia (...) SA; 2.Żaden z dziennikarzy (...) Radia (...) SA nie złożył skargi na działania swoich przełożonych; 3.Żaden z dziennikarzy (...) Radia(...) SA nie zgłaszał w stosunku do (...) SA zarzutów o zastraszaniu lub mobbing; 4. W (...) SA nie panuje cenzura, nie dochodzi także do selekcji i wybierania tematów „wygodnych”; 5.P. S. (1) nie był dziennikarzem (...) Radia (...) w S. (...), był zatrudniony jako redaktor w Redakcji online i wykonywał obowiązki operatora kamery i montażysty. P. S. (1) nie został ukarany naganą przez Redaktora (...) Radia (...)SA; 6.W (...) Radiu (...) nigdy i w żadnej formie nie został wydany zakaz oglądania (...), a prenumeratę papierowej Gazety (...) zamieniono na elektroniczną.” Ponadto orzekł o kosztach postępowania. Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 14 listopada 2017 r. na portalu internetowym(...)został opublikowany materiał prasowy autorstwa A. W. pt.(...). W pierwszym akapicie artykułu napisano, że „Lista osób zwolnionych oraz takich, którym nie przedłużono umów w (...)Radiu jest długa. Wśród nich najbardziej znane

nazwiska: C., P., M.”. „Skargę na działania przełożonych złożyli też dziennikarze Radia (...)”. W drugim akapicie napisano „Byli dziennikarze Radia (...) S.A. zarzucają, że byli zastraszani i mobbingowani”. W akapicie czwartym podano, iż w nieoficjalnych rozmowach byli i obecni dziennikarze Radia (...) od blisko roku mówią o trudnej sytuacji, która ma miejsce w rozgłośni. O panującej tam cenzurze, wybieraniu tematów „wygodnych”. W piątym akapicie podano że: „W rozmowie z O. P. S. (1), były już dziennikarz Radia (...)”. W akapicie siódmym podano, „Dziennikarz nie zgodził się z naganą, którą otrzymał od P. S. (2) redaktora naczelnego ”, W akapicie 14 podano, że w (...) Radiu (...) istnieje „zakaz oglądania (...)” oraz nastąpiło „zastąpienie prenumeraty Gazety (...) na rzecz Gazety (...)”. W związku z ukazaniem się spornego materiału prasowego strona powodowa w piśmie z dnia 17 listopada 2017 r. zwróciła się do redaktora naczelnego portalu internetowego (...) z wnioskiem o opublikowanie sprostowania nieprawdziwych i nieścisłych informacji zamieszczonych w materiale prasowym pt.(...). Do wniosku strona powodowa dołączyła treść sprostowania, którego domagała się opublikowania. Treść sprostowania we wniosku jest tożsama z treścią sprostowania zawartą w żądaniu pozwu. Wniosek ten strona powodowa przesłała do pozwanej także drogą elektroniczną. W odpowiedzi na ww. wniosek B. P. pracownik portalu internetowego (...) przesłał na adres powoda wiadomość e-mail, w której poinformował, że uzupełniono artykuł o informacje od strony powodowej. W piśmie z dnia 23 listopada 2017 r. skierowanym do portalu (...) S.A. strona powodowa wskazała, iż zwracała się drogą elektroniczną i pocztową o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych i nieścisłych informacji, które ukazały się w spornym artykule, jednakże dotycząc sprostowanie to nie zostało opublikowane, nie wyrażano także stanowiska w przedmiocie odmowy zamieszczenia sprostowania. Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się na dowodach z dokumentów prywatnych, które nie były kwestionowane co do ich prawdziwości i stanowiły dowód na okoliczność treści oświadczeń woli i innych treści w dokumentach tych stwierdzonych. Zdaniem Sądu Okręgowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części. Sąd odwołał się do treści art. 31a ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe (Dz. U. z 1984 r., Nr 5, poz. 24 ze zm.) stanowiącego, że na wniosek zainteresowanej osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną, redaktor naczelny właściwego dziennika lub czasopisma jest obowiązany opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Ponadto zacytował treść art. 31a ust. 3 – 7; art. 32 ust. 1 pkt 1 i art. 32 ust. 4 zd. pierwsze ustawy, a także odwołał się do art. 32 ust. 5 ustawy. Kolejnym cytowanym w całości przepisem jest art. 33 ust. 1, z tym, że wystarczającym jest przypomnienie ust. 1 „jest nierzeczowe lub nie odnosi się do faktów”.

Sąd powołał także art. 33 ust. 2 i 4 ustawy prawo prasowe.

Analiza przytoczonych powyżej przepisów prawnych prowadzi do wniosku, że co do zasady redaktor naczelny obowiązany jest opublikować sprostowanie nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym zgodnie z żądaniem wnioskującego o to podmiotu. Natomiast odmowa sprostowania uzasadniona jest tylko w sytuacjach szczegółowo określonych w art. 33 ust. 1 i 2.

Art. 39 ust. 1 Prawa prasowego stanowi, że w przypadku odmowy opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego zainteresowany podmiot może wytoczyć powództwo o opublikowanie sprostowania. Istotą procesu toczonego w trybie art. 52 Prawa prasowego jest rozstrzygnięcie, czy sprostowanie, którego publikacji żąda zainteresowany, powinno zostać opublikowane. Wyrok sądu uwzględniający powództwo o opublikowanie sprostowania ma charakter deklaratoryjny, nakazuje przymusowe wykonanie obowiązku publikacji, istniejącego już w momencie zgłoszenia żądania redaktorowi naczelnemu. W sprawach o opublikowanie sprostowania kognicja sądu obejmuje wyłącznie zagadnienie legitymacji czynnej i biernej stron procesu, istnienia negatywnych przesłanek publikacji sprostowania oraz wyczerpania trybu naprawczego i zachowania terminu do wytoczenia powództwa. W sprawach tych poza zakresem kognicji Sądu pozostaje badanie czy informacja, która ma być sprostowana jest prawdziwa lub ścisła oraz czy sprostowanie jest prawdziwe lub ścisłe (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2009 r., sygn. akt I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010/3/87 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2014 r., sygn. akt VI ACa 1467/13, LEX nr 1493910). Odmienności w procedowaniu w przedmiocie opublikowania sprostowania na podstawie art. 39 w zw. z art. 52 Prawa prasowego w pewien sposób ograniczają postępowanie dowodowe, bowiem Sąd nie bada czy wiadomość, której sprostowania domaga się strona powodowa jest nieprawdziwa i czy dziennikarz dołożył należytej staranności przy jej publikacji (vide uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 27 stycznia 2014 r., sygn. akt XV C 809/13, LEX nr 1565823). Jednocześnie w orzecznictwie podkreśla się, iż obowiązek opublikowania sprostowania nie jest wyrazem odpowiedzialności za naruszenie prawa, a dochowanie przez dziennikarza wymogu staranności i rzetelności przy gromadzeniu danych do materiału prasowego oraz oparcie się przez tegoż dziennikarza na wiarygodnym źródle, nie są wystarczającą podstawą odmowy sprostowania (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lipca 2014 r., sygn. akt I ACa 638/14, LEX nr 1496124).

Zarówno w doktrynie jak i orzecznictwie przeważa obecnie koncepcja subiektywnego ujmowania sprostowania. W myśl tej koncepcji zasadniczą funkcją sprostowania jest umożliwienie zainteresowanemu, a więc osobie, której dotyczą fakty przytoczone w sprostowanym materiale prasowym, przedstawienia własnej wersji zdarzeń. Instytucja sprostowania stanowi nie tyle środek ochrony dóbr osobistych, jak eksponuje się to w koncepcjach obiektywizujących, co szczególnie mechanizm prawa prasowego pozwalający

opinii publicznej na zapoznanie się ze stanowiskiem drugiej strony sporu, umożliwia zainteresowanemu zajęcie własnego stanowiska i przedstawienia swojej wersji wydarzeń. Tym samym sprostowanie w sposób bezpośredni realizuje zasadę audiatur et altera pars umożliwiając zainteresowanemu dotarcie do opinii publicznej z własną prawdą, za pośrednictwem tego samego środka przekazu, w którym ukazały się uprzednio informacje dotyczące osoby zainteresowanej (vide wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 766/12, LEX nr 1294857).

Należy podkreślić, że „sprostowanie” to instytucja polegająca na możliwości żądania od redaktora naczelnego właściwego dziennika lub czasopisma bezpłatnej publikacji rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Regulacja ta zatem, jako właściwa co do „faktów”, nie dotyczy aktualnie nieuzasadnionej, krzywdzącej krytyki, która jest wypowiedzią zawierającą oceny, subiektywne poglądy krytykującego (por. E.Ferenc-Szydełko, Prawo prasowe, W-wa 2013, s.214,221; Prawo prasowe. Komentarz pod red. B. Kosmusa i G.Kuczyńskiego, W-wa 2013 r., s.343, s.355). Sprostowanie należy zatem ograniczyć wyłącznie do sfery czysto informacyjnej, nie mieści się w zakresie sprostowania wypowiedzianych ocen wartościujących.

W niniejszej sprawie sporny artykuł opublikowano na portalu internetowy (...) Jak wynika, z treści pisma strony pozwanej z dnia 15 lutego 2018 r. portal ten nie został zarejestrowany w rejestrze czasopism. Pełnomocnik strony

pozwanej w/w piśmie zakwestionował również, posiadanie przez opisany wyżej portal cech czasopisma w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3 pr. pras. nast.

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać należy, iż art. 7 ust. 2 pkt 1 stanowi, iż prasa oznacza publikacje periodyczne, które nie tworzą zamkniętej, jednorodnej całości, ukazujące się nie rzadziej niż raz do roku, opatrzone stałym tytułem albo nazwą, numerem bieżącym i datą, a w szczególności: dzienniki i czasopisma, serwisy agencyjne, stałe przekazy teleksowe, biuletyny, programy radiowe i telewizyjne oraz kroniki filmowe; prasą są także wszelkie istniejące i powstające w wyniku postępu technicznego środki masowego przekazywania, w tym także rozgłośnie oraz tele- i radiowęzły zakładowe, upowszechniające publikacje periodyczne za pomocą druku, wizji, fonii lub innej techniki rozpowszechniania; prasa obejmuje również zespoły ludzi i poszczególne osoby zajmujące się działalnością dziennikarską.

W art. 7 ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy wskazano definicję dziennika - jako druku periodycznego (tym samym publikowanego w pewnych regularnych, cyklicznych odstępach czasu), ogólnoinformacyjnego (czyli przekazującego wiedzę z zakresu różnorodnej tematyki), ukazującego się nie rzadziej niż raz w tygodniu, spełniającego warunki formalne uznania za prasę. Dziennik może mieć postać tradycyjną (gazeta drukowana), choć ustawodawca przewidział również przekaz za pomocą dźwięku (przekaz radiowy, audialny) emitowany częściej niż raz na tydzień.

Dziennikiem jest również - zgodnie z ustawową definicją - przekaz za pomocą dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu. W doktrynie podnosi się, że ten zapis oznacza również przekaz internetowy (J. Sobczak, Prawo prasowe, Warszawa 2008, s. 134), przy zastosowaniu wykładni rozszerzającej (E. Ferenc-Szydełko, Prawo prasowe...).

Przekaz za pośrednictwem internetu, jeśli spełnia wymogi określone w treści art. 7 ust. 2 pkt 1 prawa prasowego jest zatem prasą, a interwał czasowy, w jakim pojawia się, determinuje to, czy to jest dziennik w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego, czy też czasopismo w rozumieniu art. 7 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego.

Portal (...) jest portalem internetowym zawierającym internetowy serwis informacyjny poszerzony o różnego rodzaju funkcje internetowe (blogi, czaty, prognozę pogody, horoskop itp.). Biorąc pod uwagę, iż kolejnym numerem w warunkach Internetu jest kształt strony internetowej po wymianie co najmniej jednej informacji, portal ten z uwagi na częstotliwość publikowania treści (nie rzadziej niż raz w tygodniu) zakwalifikować należy zgodnie z definicją ustawową wyrażoną w art. 7 ust. 2 pkt 2 powołanej ustawy jako dziennik.

Odnosząc się do kwestii redaktora naczelnego w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 7 prawa prasowego, to w przypadku portalu (...) organ taki został powołany, a jego piastunem jest M. S. (1) – Redaktor Naczelnego Serwisów Informacyjnych (...) co wynika z treści przedłożonych przez stronę powodową dokumentów w postaci szeregu wydruków ze stron internetowych, w tym rzeczowego portalu.

W okolicznościach niniejszej sprawy pozwany nie odpowiedział na wezwanie w sprawie opublikowania sprostowania spornego materiału prasowego.

Strona powodowa zgłosiła pozwanemu żądanie opublikowania sprostowania artykułu w zakresie podanych w nim nieprawdziwych i nieścisłych informacji dotyczących: osób, które według pozwanej miały zostać zwolnione lub którym nie przedłużono umów w (...) Radiu, w tym o nazwiskach: C., P., M., skargi na działania przełożonych złożonej według pozwanej przez dziennikarzy Radia (...), rzekomego zastraszania i mobbingowania byłych dziennikarzy Radia (...) S.A., mającej panować według pozwanej cenzury w Radiu (...) i wybieraniu sobie tematów wygodnych, P. S. (1), według pozwanej mającym być dziennikarzem (...) Radia – (...), który miał nie zgodzić się z naganą otrzymaną od P. S. (2), rzekomego zakazu oglądania (...) w (...) Radiu, zastąpieniu prenumeraty „Gazety(...)” na rzecz Gazety (...).

W ocenie Sądu sformułowany przez stronę powodową tekst sprostowania jest adekwatny tematycznie w zakresie odnoszącym się do faktów. Ma on związek merytoryczny z przedmiotem wypowiedzi zawartych w artykule prasowym i przedstawia alternatywną zgodną z faktami wersję rzeczywistości.

Sąd uwzględnił częściowo powództwo w zakresie treści sprostowania, wyłącznie w tej części, która odnosi się do faktów, zgodnie z art. 33 ust. 1 Prawa Prasowego.

Sąd oddalił powództwo w tej części w której treść sprostowania wskazana przez stronę powodową, nie ma związku z treścią artykułu prostowanego jak też co do treści stanowiących opinię lub ocenę artykułowaną przez stronę powodową w pozwie.

Kolejny zarzut podnoszony przez pozwanego dotyczy objętości sprostowania (art. 33 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 31a ust. 6 ustawy Prawo prasowe) zdaniem pozwanego tekst sprostowania, którego opublikowania domaga się strona powodowa przekracza dwukrotną objętość fragmentu materiału prasowego podlegającego sprostowaniu.

Dwukrotność prostowanego fragmentu publikacji oblicza się mnożąc przez dwa zawartą w nim ilość znaków wraz ze spacjami (J. Sobczak, "Prawo prasowe. Komentarz", B. Kosmus w: "Prawo Prasowe. Komentarz", M. Olszyński w: "Komentarz. Prawo Prasowe", wyd. Warszawa 2013).

W przypadku, gdy informacje dotyczące osoby zainteresowanej zamieszczone są w różnych miejscach materiału prasowego i składają się na pewną całość, z której można wyprowadzić wniosek, sprostowanie, którego treść nie przekracza dwukrotności objętości materiału prasowego spełnia wymóg określony w art. 31a ust. 6 ustawy Prawo prasowe.

W związku z ograniczoną wyrokiem treścią sprostowania w stosunku do wskazanej w pozwie zarzut powyższy nie ma istotnego znaczenia. Tekst sprostowania nie przekracza dwukrotnej objętości materiału prasowego podlegającego sprostowaniu.

Żądanie sprostowania okazało się zasadne w części wobec czego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 100 § 1 i § 3 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądzając od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 660,00 zł tytułem zwrotu połowy kosztów procesu.

Na zasądzoną kwotę złożyły się: uiszczona przez stronę powodową opłata od pozwu w kwocie 300,00 zł (1/2 z 600 zł), wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w wysokości 360,00 zł (1/2 z 720 zł) (§ 11 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t. j. Dz. U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.) oraz uiszczona opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł.

Wyrok w I instancji wydany został w dniu 5 kwietnia 2018 r., a w dniu 18 kwietnia interwencję uboczną po stronie pozwanej zgłosił (...) sp. z o.o. w W. wnosząc apelację.

Apelujący wniósł o odrzucenie pozwu przy uchyleniu zaskarżonego wyroku i zniesieniu postępowania w związku z nieważnością postępowania; ewentualnie o zmianę orzeczenia w pkt I i III i oddalenie powództwa w całości przy zasądzeniu kosztów; zarzucił nieważność postępowania – art. 379 pkt 2 k.p.c. z powodu braku zdolności sądowej strony pozwanej gdyż pozwany został podmiot nie istniejący t.j. Redaktor Naczelny Portalu (...)a organ taki nie powstał nigdy;

naruszenie art. 7 ust.2 pkt 2 i pkt 7 oraz art. 25 ustawy Prawo prasowe przez ich zastosowanie do Portalu Internetowego (...)w sytuacji gdy nie jest on dziennikiem i nie posiada redaktora naczelnego w rozumieniu w/w ustawy;

błędy w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że serwis internetowy, w którym zamieszczono publikacje, której sprostowania żąda powód jest tożsamy z Portalem Internetowym (...) podczas gdy portal ten jest platformą umożliwiającą dostęp do wielu serwisów i narzędzi internetowych i jako całość nie ma charakteru wyłącznie ogólnoinformacyjnego w rozumieniu Prawa prasowego;

sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przejawiającą się w błędnym przyjęciu, że pani M. S. powierzono kompetencje redaktora naczelnego, o którym mowa w art. 25 i art. 7 ust.2 pkt 7 ustawy Prawo prasowe, w szczególności do całego Portalu;

błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że pozwany t.j. Redaktor naczelny składał pisma procesowe w przedmiotowej sprawie, podczas gdy pisma te zostały złożone przez spółkę (...) S.A.;

naruszenie art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. przez jego niezastosowanie i nie odrzucenie pozwu pomimo pierwotnego braku zdolności sądowej po stronie pozwanej oznaczonej jako Redaktor Naczelny Portalu (...);

naruszenie przepisów postępowania t.j. art. 207 § 6 k.p.c. przez oparcie orzeczenia na dowodach spóźnionych;

naruszenie art. 32 ust. 5 ustawy Prawo prasowe przez merytoryczną ingerencję przez Sąd I instancji w treść żądanego sprostowania z naruszeniem warunków określonych w tym przepisie skutkującą uwzględnieniem powództwa w części podczas gdy powinno być oddalone w całości.

W uzasadnieniu odwołano się do poglądów komentatorów, orzecznictwa Sądu Najwyższego w tym odnośnie możliwości ingerencji w treść sprostowania przez sąd i wskazano na przekroczenie obszerności treści sprostowania.

Powódka w odpowiedzi na apelację wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów. Wskazała, że portal posiada redaktora naczelnego a jest nim M. S. a więc zarzut nieważności postępowania jest chybiony. Do portali internetowych stosuje się prawo prasowe i wskazała na orzecznictwo oraz przedstawiła wywody dotyczące interpretacji pojęcia dziennika. Podniosła możliwość modyfikacji treści sprawozdania przez sąd i wskazała, że sąd nie oparł się na dowodach spóźnionych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Część zarzutów apelacji okazała się zasadna co doprowadziło do zmiany zaskarżonego orzeczenia i oddalenia powództwa w całości.

Najdalej idącym zarzutem apelacji był zarzut nieważności postępowania wywodzony z braku zdolności sądowej strony pozwanej w związku z nieistnieniem Redaktora Naczelnego Portalu(...)

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji i przyjmuje je za własne, jak też podziela stanowisko, że Portal(...) spełnia wymagania odnoszące się do bycia prasą w rozumieniu ustawy prawo prasowe oraz co do spełniania także wymogu posiadania redaktora naczelnego. Definicja dziennika i czasopisma zawarta jest w art. 7 ust. 2 i 3 ustawy prawo prasowe zgodnie z którymi dziennikiem jest ogólnoinformacyjny druk periodyczny lub przekaz za pomocą dźwięku oraz dźwięku i obrazu, ukazujący się częściej niż raz w tygodniu, a czasopismem jest druk periodyczny ukazujący się nie częściej niż raz w tygodniu, a nie rzadziej niż raz w roku. Okoliczność braku rejestracji – art. 20 ustawy, nie przesądza o braku spełnienia przesłanki bycia prasą. Publikacja wiadomości wyłącznie w formie elektronicznej w połączeniu z brakiem rejestracji nie przesądza o braku cech prasy. Okoliczności te nie powodują automatycznie braku stosowania przepisów o sprostowaniu przez taki podmiot. J. Sobczak, zauważa, że dzienniki i czasopisma „przez to, że ukazują się w formie przekazu internetowego, nie tracą znamion tytułu prasowego i to zarówno wówczas, gdy przekaz internetowy towarzyszy przekazowi utrwalonemu na papierze, drukowanemu, stanowiąc inną, elektroniczną postać w systemie on line, jak i wówczas, gdy przekaz istnieje tylko w formie elektronicznej w Internecie (J. Sobczak, Prawo prasowe, Warszawa 2008, s. 134). Oceny tej nie zmienia brak tradycyjnego, równoległe wydawanego dziennika czy czasopisma. Apelujący zarzucił także brak stanowiska, istnienia redaktora naczelnego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, przy czym pogląd ten był już formułowany w orzecznictwie, wystarczającym jest możliwość przypisania konkretnej osobie uprawnień do decydowania o treściach zamieszczanych na stronie internetowej, przy spełnieniu także innych warunków. Czynności odpowiadające zakresowi uprawnień redaktora naczelnego wykonywała p. M. S., przy czym pozwanym nie jest osoba fizyczna tylko osoba redaktora naczelnego, w zakresie tego pojęcia mieści się także osoba nie będąca formalnie w strukturze podmiotu tak nazwana,

ale osoba mająca faktyczne kompetencje do między innymi wpływania i decydowania o zamieszczanych treściach. Niewątpliwie osoba taka była wówczas w redakcji Portalu i wskazywano konkretnie na p. M. S.. W związku z tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, portal internetowy (...) jest dziennikiem w rozumieniu prawa prasowego i tym samym publikowane w nim treści podlegają sprostowaniu. Wniosku tego nie podważa brak rejestracji, która ma charakter deklaratoryjny - art. 7 i 20 prawa prasowego i nie stanowi o kwalifikacji do danej kategorii publikacji.

Sąd Apelacyjny ponadto podziela stanowisko, że przepisy ustawy prawo prasowe mają zastosowanie do portali internetowych, przynajmniej tych które regularnie zamieszczają informacje i nie jest przy tym konieczna określona periodiczność modyfikacji całego portalu czy nawet jego głównej strony. Decydujące znaczenie ma okoliczność polegająca na ciągłym, stałym modyfikowaniu zamieszczonych na stronie wiadomości przy co najmniej częściowym dodawaniu nowych wiadomości oraz ewentualnym usuwaniu, przesuwanie na inne miejsce dotychczasowych.

Wystarczającym jest takie prowadzenie strony portalu dla przyjęcia spełnienia kryterium bycia prasą. Podsumowując, do portalu internetowego (...) mają zastosowanie przepisy prawa prasowego o sprostowaniu, a pozwanym jest osoba podejmująca takie czynności jak redaktor naczelny. Na marginesie Sąd zauważa, że w dacie wyrokowania (...) posiadał już redaktora naczelnego.

W konsekwencji w sprawie brak przesłanek dla uwzględnienia zarzutu nieważności postępowania, w portalu (...) była osoba spełniająca kryterium redaktora naczelnego, a nadto nie powołanie takiej osoby nie może prowadzić do naruszenia praw osób których publikacje w portalu dotyczą. Uwzględniając powyższe pisma konsekwentnie składane za Spółkę były pismami składanymi w sprawie w imieniu redaktora naczelnego – podmiotu pełniącego jego funkcję.

W tym stanie rzeczy należało odnieść się do zarzutu naruszenia prawa materialnego, a to zarzutu naruszenia art. 32 ust. 5 ustawy prawo prasowe.

Podkreślić należy, że orzeczenie Sądu I instancji zostało zaskarżone wyłącznie przez interwenienta ubocznego po stronie pozwanej, co ma znaczenie dla możliwości orzekania przez Sąd II instancji. Niewątpliwie trafny okazał się zarzut naruszenia art. 32 ust. 5 prawa prasowego stanowiący o zakazie zmian bez zgody wnioskodawcy w treści sprostowania – „w tekście nadesłanego sprostowania nie wolno bez zgody wnioskodawcy dokonywać skrótów ani innych zmian”. Ponadto treść sprostowania naruszała art. 31 a ust. 6 ustawy, gdyż tekst sprostowania przekraczał dwukrotność objętości fragmentu materiału prasowego którego dotyczył. Dodatkowo w części sprostowanie nie było rzeczowe a także nie odnosiło się do faktów (art. 33 ust.1 pkt 1 ustawy), zaś w zakresie dotyczącym radia (...) powód nie był uprawniony do wnoszenia o sprostowanie, z tym, że dotyczyło to pierwotnego żądania.

Sąd Okręgowy dokonał istotnej zmiany treści sprostowania w sposób wykraczający poza granice możliwej ingerencji sądu w tą treść. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w sytuacji nie zaskarżenia wyroku przez powoda tak daleko idąca zmiana treści sprostowania nie mogła być zaakceptowana jako mieszcząca się w uprawnieniach sądu. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 maja 2008 r. I CSK 531/07 (LEX 438292) jednoznacznie stwierdził, że „ani redaktor naczelny, ani sąd rozpoznający roszczenie o nakazanie opublikowania sprostowania czy odpowiedzi, nie jest uprawniony do dokonywania skrótów czy zmian w ich tekście. Instytucje te służą przedstawieniu zainteresowanemu własnej wersji odnośnie do opisanych faktów, bądź własnej oceny wpływu sposobu ich opisanie i prawdziwości na dobra osobiste tej osoby. Ingerencja w tekst sprostowania lub odpowiedzi może zniekształcać ich sens i niweczyć intencje autora. Dlatego też zakres ewentualnej korekty jest bardzo ograniczony (art. 32 ust. 6 pr. pr.) i sprowadza się w istocie do poprawienia błędów ortograficznych czy gramatycznych, usunięcia fragmentów obraźliwych, obelżywych,

naruszających dobra osobiste innej osoby. Jeżeli sprostowanie lub odpowiedź zostały uznane za rzeczowe, niezawierające wskazanych uchybień, powinny być opublikowane bez ingerowania w ich treść, o ile mieszczą się w ramach objętościowych, określonych w ust. 7 tego przepisu i odpowiadają kryteriom określonym w art. 33 ust. 1 i 2. Sąd Apelacyjny dokonał korekty przekraczającej wskazany zakres, co w świetle powyższych uwag nie może być uznane za prawidłowe”. W związku z tym przy rozpoznawaniu apelacji koniecznym było także odniesienie się do pierwotnej treści sprostowania oraz ocena skutków tak znacznej modyfikacji treści sprostowania. Zdaniem Sądu Apelacyjnego przytoczony pogląd Sądu Najwyższego skutkuje koniecznością uwzględnienia apelacji wobec

naruszenia intergralnej treści sprostowania i to w odniesieniu do każdego z jego elementów. Sąd Apelacyjny dokonał niezależnie od powyższego oceny treści sprostowania w wersji wniesionej przez powoda pod kątem tego czy było ono możliwe do uwzględnienia bez jakiegokolwiek korekty. Również ta analiza doprowadziła Sąd Apelacyjny do wniosku, że pierwotna treść sprostowania nie spełniała ustawowych wymogów. Pomiędzy stronami istniał spór dotyczący liczenia objętości treści pierwotnej i sprostowania. Sąd Apelacyjny dostrzega argumentację powódki dotyczącą powtórzenia informacji w tekście, jak i bardzo wąskie wskazywanie treści objętej sprostowaniem przez pozwanego. Jednak analiza poszczególnych informacji podlegających według powódki sprostowaniu przekracza określone w ustawie granice. Sąd II instancji wspiera w tym poglądzie treść orzeczenia Sądu Okręgowego dokonującego istotnej redukcji tekstu i w związku z tym przy zakresie zaskarżenia nie dokonuje przeliczeń własnych objętości tekstu. Sąd I instancji wykroczył poza sytuację wskazywaną w orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2008 r. IIICZP 79/08 (OSNC 2009r., nr 5 ,poz. 69) w uzasadnieniu której stwierdził, że „sąd może ingerować w treść oraz formę sprostowania lub odpowiedzi, jednak w ograniczonym zakresie. Należy wyjść z założenia, że tekst sprostowania lub odpowiedzi w postępowaniu z art. 39 Pr.pras. **odpowiada żądaniu pozwu**, ingerencja sądu jest zatem dopuszczalna w takich granicach, w jakich możliwa jest ingerencja sądu w każde inne żądanie. Podstawowe uregulowanie tej kwestii zawarte jest w art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem ani zasądzać ponad żądanie. Unormowanie to nie wyklucza oczywiście stwierdzenia przez sąd, że niektóre spośród żądań powoda są zasadne, a inne nie, co powoduje, że w wydanym orzeczeniu sąd uwzględnia żądania zasadne, natomiast oddala powództwo co do żądań niezasadnych. Nie może budzić wątpliwości dopuszczalność ingerencji, którą można by określić jako techniczną (sąd może np. poprawić błędy stylistyczne lub gramatyczne). Odmienne przedstawia się sytuacja, gdy chodzi o zmiany merytoryczne, jako zasadę należy przyjąć brak kompetencji sądu w zakresie merytorycznej ingerencji w treść odpowiedzi lub sprostowania, z dopuszczeniem jednak wyjątków w jej działaniu. Przede wszystkim należy odróżnić wykreślanie z treści sprostowania lub odpowiedzi pewnych słów lub zdań oraz ich dodawanie”.

Z powyższego wynika, że także według Sądu I instancji w wyniku modyfikacji żądania osiągnięto właściwą jego objętość przy pominięciu treści , zdaniem powoda, istotnych, zamieszczonych w żądaniu. W sprawie nie oddalono części żądania z przyczyn merytorycznych a w wyniku zmiany treści żądania sprostowania. Przykładowo odnosząc się do punktu 1. żądania, Sąd pominał całkowicie fragment dotyczący p. R. M. nie wskazując przyczyny oddalenia w tym zakresie powództwa. Argumentacja Sądu I instancji, że po wprowadzonych zmianach treść sprostowania nie przekracza dwukrotności objętości tekstu wskazuje na motywy orzeczenia. W dodatku niektóre ze stwierdzeń sprostowania i wyroku Sądu I instancji nie odnoszą się do treści artykułu. W tekście zamieszczono stwierdzenie (...) a sprostowanie dotyczy stwierdzenia, że żaden dziennikarzy (...) Radia (...) nie zgłaszał w stosunku do (...) Radia (...) zarzutów o zastraszaniu lub mobbingu. W artykule nie twierdzono, że było to zgłaszane, a więc sprostowanie jest wypowiedzią obok tekstu artykułu. Ze wskazanych powyżej zasadniczych przyczyn Sąd nie dokonuje analizy każdego z punktów wyroku. Podsumowując, w sprawie pierwotna treść sprostowania przekraczała objętość określoną w art.31a ust.6 a także Sąd I instancji dokonał nieuprawnionej ingerencji w treść sprostowania - 32 ust. 5 prawa prasowego. W konsekwencji zarzuty dotyczące naruszenia art. 32 ust. 5 ustawy prawo prasowe były zasadne, co skutkowało uwzględnieniem apelacji i oddaleniem powództwa w całości.

Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzekając o kosztach postępowania za obie instancje na podstawie art. 98 k.p.c., przy czy za postępowanie apelacyjne z uwzględnieniem art. 391 § 2 k.p.c.

SSA Regina Kurek SSA Jan Kremer SSA Robert Jurga